

*FILIP WRÓBLEWSKI*

*Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Oddział w Krakowie*

## ARCHIWA A ETNOGRAFIA\*

„Kto tu mieszkał? Nikt mi nie odpowie. Imiona są gdzieś w archiwum, gdzie nikt nie zagląda (tylko archiwa się nie starzeją). Umarła tradycja ustna, a wraz z nią wspomnienia. [...] Zapisz i wyrzuć z pamięci”.

Tomas Tranströmer

---

Adres do korespondencji: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Oddział w Krakowie, pl. Wolnica 1, 31-060 Kraków.

\* Publikacja stanowi rezultat projektów badawczych: „Etnografia jako doświadczenie osobiste. Generacyjne uwarunkowania przemian metodologii i praktyk badawczych”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (2011–2013, grant nr 2011/01/N/HS3/03273), „Wyznaczniki dyskursu scjentystycznego w etnologii na przykładzie materiałów Polskiego Atlasu Etnograficznego” (2012–2013), „Znaczenie Międzyuczelnianych Obozów Etnograficznych dla rozwoju metodologii badań etnograficznych” (2013–2014), „Maria Znamierowska-Prüferowa wobec dyskusji o programie nauczania etnografii” (2014–2015) oraz „Świadkowie historii. Biografie naukowe polskich etnografów i etnologów starszego pokolenia” (2015–2016) finansowanych przez Wydział Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (zob. Wróblewski 2015a, 2015b, 2016, 2018a, 2018b). Podziękowania składam na ręce: Lisy Gottschall — za zasugerowanie lektury tekstu Tristana Platta i rozmowę na temat roli archiwów w antropologii, Michała Żerkowskiego — za rady udzielone podczas przygotowywania tekstu, Anny Weroniki Brzezińskiej i Katarzyny Maniak — za lekturę i uwagi do pierwszej wersji tekstu.

SPECYFIKA DANYCH GROMADZONYCH  
W ARCHIWACH ETNOGRAFICZNYCH

Istotnym komponentem etnograficznych badań terenowych prowadzonych w sposób profesjonalny od drugiej połowy XIX wieku jest wywoływanie wiedzy, jej zapis, tworzenie różnego rodzaju materiałów dokumentacyjnych, mających stanowić podstawę dalszych opracowań i uogólnień. W nurcie zapoczątkowanej w latach osiemdziesiątych XX wieku krytyki i dekonstrukcji dyskursu antropologicznego oraz występującej w nim figury autorytetu (Clifford 2000; Clifford, Marcus 1986), który uprawniał do przemawiania za innymi i w imieniu innych (Brocki 2008, 2011), refleksji poddano również znaczenie notatek terenowych (i innych dokumentów) dla legitymizowania tego dyskursu (Sanjek 1990; Kaniowska 1999). Gromadzone i wywoływane w trakcie badań materiały, takie jak notatki terenowe, dzienniki, transkrypcje rozmów, nagrania audio i wideo, fotografie, mapy, rysunki czy zbierane artefakty, z uwagi na uprzywilejowaną pozycję antropologów odpowiedzialnych za tworzenie reprezentacji obcych kultur pełnią rolę arbitralnego argumentu poświadczającego prawo do opisywania Innego. Ten materialny i nieredukowalny dowód, owo rzadko udostępniane zaplecze danych stojących za tekstem czy wystawą, jest niejako rewersem innej, równie istotnej dla antropologa figury — dokumenty znaczą tyle samo, co mający odpierać krytykę argument o „byciu tam” (Geertz 2000, s. 9–40; Mokrzan 2010, s. 46–50). W dyskursie antropologicznym fakt prowadzenia badań terenowych potwierdza adekwatność sformułowanych opinii. Z materiałami poświadczającymi obecność minioną względem *praesens ethnographicum* nie sposób zatem dyskutować, co najwyżej można je inaczej interpretować. Jednak funkcja uprawomocniająca archiwów etnograficznych wydaje się wtórna względem funkcji informacyjnej.

Kwestia autorytetu antropologa oraz wpływu, jaki wywiera on na przebieg badań czy uzyskiwane rezultaty, nie została dotychczas w Polsce w sposób satysfakcjonujący przepracowana. Dyskusja taka prowadziłyby do powszechnego zrewidowania kategorii organizujących sposób myślenia antropologów (Wróblewski 2014; Żerkowski 2015) i w istotny sposób wpływających na poznanie oraz proces budowania wiedzy antropologicznej. Tak się do tej pory nie stało. Wprawdzie od kilku lat następują w tym zakresie powolne zmiany (Kaniowska, Modnicka 2010; Kuźma 2013), jednak utrzymywanie się takiego stanu rzeczy przekłada się na znikome problematyzowanie sposobów wykorzystywania materiałów z badań terenowych i archiwalnych oraz konstruowania na ich podstawie reprezentacji badanych zjawisk. Rodzimi antropolodzy z równą starannością unikają

„bardzo delikatnej materii” historycznych oraz obecnych związków dyscypliny i jej przedstawicieli z organami władzy, decydentami, a także kwestii przenikania się pola nauki z polem politycznym i gospodarczym. Debata dotycząca tych zagadnień nigdy się u nas nie odbyła, a rytualnie powtarzane w kolejnych publikacjach deklaracje i wezwania do refleksyjności czy zapożyczenia z zagranicznej literatury tylko markują podjęcie takiego wysiłku. Trudno się temu dziwić, skoro jako obowiązującą wykładnię przyjęto pogląd, że „nie ma odpowiedzialności etnografii, [a] jest indywidualna odpowiedzialność etnografów” (Sokolewicz 2005, s. 6).

Podstawą formułowanych tu sądów na temat prawidłowości funkcjonowania specjalistycznych archiwów i posługiwania się ich zasobami przez antropologów oraz związanych z tym bolączek jest rozeznanie co do struktury organizacyjnej oraz charakteru zbiorów gromadzonych w większości archiwów etnograficznych na terenie kraju<sup>1</sup>. Warto przy tym zaznaczyć, że problematyka ta jest zazwyczaj podejmowana na poziomie zagadnień związanych z tematyką i opisem poszczególnych kolekcji (Duszeńko-Król 2014; Fryś-Pietraszkowa 1980; Szajda 2016) czy — w ujęciu bardziej praktycznym — dotyczy tworzenia archiwów (Zawistowicz 1933), magazynowania, przechowywania i konserwacji materiałów (Kopczyńska-Jaworska 1971, s. 205–214) bądź sposobów organizowania informacji naukowej (Kopczyńska-Jaworska 1995, 1999). Rzadziej, i dopiero od niedawna, zdarzają się próby przekrojowego ujęcia specyfiki archiwów o profilu etnograficznym, problematyzujące nie tylko same materiały, ale też procesy prowadzące do ich ustanowienia jako źródeł i określające ich miejsce w epistemologicznym porządku budowania wiedzy antropologicznej (Hallemba 2015; Kubica 2013, 2015b, s. 391–408; Kuźma 2017; Rakoczy 2015; Rakowski 2015; Rodak 2014; Sobisiak 1956; Szyfer 2012; Trapszyc 2016; Walewska 2015; Wasilewski 1995).

Archiwum etnograficzne rozumiane jest tutaj jako wydzielony zbiór dokumentów dotyczących zjawisk kulturowych i społecznych zróżnicowanych rodzajowo i powstałych na skutek pracy terenowej oraz innych działań antropologów, a gromadzonych przez powołane do tego celu jednostki

---

<sup>1</sup> Formułowane w tekście obserwacje dotyczą przede wszystkim polskiej etnologii i antropologii. Stanowią pośredni rezultat badań poświęconych historii etnologii w Polsce oraz rozwojowi metodyki badań terenowych. Ustalenia zostały oparte na bezpośredniej pracy ze źródłami i są wynikiem dziesięcioletnich poszukiwań archiwalnych, w tym ponad 60 kwerend w zasobach archiwalnych różnych instytucji (były to: instytuty etnologii, muzea etnograficzne i skanseny, państwowe ośrodki badawcze, archiwa uniwersyteckie, archiwa państwowe, archiwa samodzielnych instytutów badawczych i towarzystw naukowych, archiwa prywatne). Z prowadzeniem kwerend wiązało się uzyskanie wglądu w 15 spuścizn naukowych.

organizacyjne o różnym stopniu instytucjonalizacji. Zwykle archiwa takie powstawały doraźnie; najczęściej z konieczności przechowywania szybko przyrastającej liczby materiałów terenowych będących rezultatem systematycznie prowadzonych badań indywidualnych lub zespołowych. Różnią się one stopniem i sposobem instytucjonalizacji (zależnie od kultury danego miejsca pracy i przyjętych tam rozwiązań), pozostają albo jednostkami wydzielonymi w strukturze organizacyjnej, albo przeciwnie, przyporządkowanymi do danej osoby bądź — fizycznie — pomieszczenia, bez ich wyraźnego wyodrębnienia. Rozwiązania takie i brak normalizacji w tym względzie, występujące w skali całego kraju, są wypadkową historycznych zaszczości, to jest długotrwałego braku regulacji oraz przyzwolenia na „dużą dowolność” (Kopczyńska-Jaworska 1971, s. 205) w dziedzinie organizacji archiwów specjalistycznych z zakresu etnografii. Analogicznie — charakter gatunkowy (sposób organizacji treści) i rodzajowy (technika wykonania i proweniencja) materiałów poddawanych selekcji i gromadzeniu stanowią wypadkową zmian technologicznych określających w danym momencie warunki kolekcjonowania. Skutkiem tego archiwa bywają różnie skomponowane, jeśli chodzi o dominantę materiałów tekstowych, audialnych, wizualnych, audiowizualnych, cyfrowych i — określam to roboczo — artefaktycznych.

Cechą wyróżniającą omawiany rodzaj archiwów jest charakter gromadzonych materiałów, które były wywołane przede wszystkim w celu uzyskania oglądu rzeczywistości kulturowej wybranych społeczności. Zbierając dokumenty przeznaczone do archiwum, antropolodzy gromadzą tym samym obraz określonej rzeczywistości kulturowej, fragmentaryczny wprawdzie, ale z upływem lat nabierający znaczenia historycznego, a tym samym zyskujący potencjał rekreowania (i wpływu na) tożsamości społeczności lokalnych poddanych uprzednio badaniom etnograficznym. Wykorzystanie tak wytwarzanych i gromadzonych materiałów ma zatem, choćby tylko potencjalne, aspekt polityczny. Chodzi przy tym o samo istnienie takich zbiorów, a w konsekwencji możliwość ich użycia przez rozmaitych aktorów społecznych. Należy pamiętać, że archiwa „poprzez swoją strukturę podtrzymują ukryty związek między wiedzą a władzą” (Sekula 2010, s. 121), przez co są na trwałe wpisane w relacje dominacji, a korzystający z nich antropolodzy występują w pozycji hegemonicznej, która uprzywilejowuje ich głos i tworzone przez nich narracje.

Powyższe spostrzeżenia potwierdzają, że warto poddać namysłowi krytycznemu instytucjonalne ramy funkcjonowania archiwów etnograficznych. Refleksja taka winna też obejmować praktyki użytkowników gromadzonych tam kolekcji, dzięki czemu „akcent pada raczej na zapośrednicza-

nie (sufiks *-anie* wskazuje na działanie), nieodłączne od związanej z nim aparatury” (Debray 2010, s. 12). Użytkownicy bowiem — poprzez stałe negocjowanie dostępu do materiałów, ich opisywanie i (re)interpretowanie, a wreszcie wykorzystywanie — czynnie redefiniują charakter i granice tego, czym jest archiwum etnograficzne. Obserwacja prawidłowości związanych ze wskazanymi praktykami (z pominięciem tu aspektu prawnego i odnośnych regulacji) pozwala na sformułowanie tez zbliżonych w zamyśle do demaskatorskiego gestu Gary’ego Alana Fine’a (2010) i posłuży odsłonięciu sposobów splatania się dyskursu antropologicznego z instytucją archiwum. Jest to zatem próba dekonstrukcji wycinka owego dyskursu, a zarazem rewers jego oficjalnej wersji — podzielanej, prezentowanej i starannie podtrzymywanej przez antropologów. Archiwa są bowiem narzędziem przesłaniania istoty praktyk badawczych:

„[...] tak duża część pracy terenowej — jak zauważa Fine (2010, s. 88) — pozostaje za kulisami, że wydawanie sądów o wytwarzanych tekstach jest skomplikowane. Badacze są samotnymi jeźdźcami, kowbojami, indywidualistami. Badania są sprawą prywatną, notatki terenowe rzadko bywają udostępniane do powtórnej analizy i wiele treści literatury etnograficznej przyjmuje się na wiarę.

## ARCHIWA W DISKURSIE ANTROPOLOGICZNYM

Sposoby sytuowania archiwów względem dyskursu antropologicznego oraz ich wzajemne oddziaływanie można ująć w szereg obserwacji, które mogą stanowić podstawę do dalszych uogólnień. Na potrzeby wywodu zostały one sformułowane w postaci dwunastu tez.

### Teza 1. Archiwum to fantazmat

Archiwum, w różny sposób namacalne, poprzez swoje istnienie, które zapewnia stały dostęp do materiałów terenowych i innych źródeł pozyskanych przez antropologów, daje badaczom poczucie komfortu poznawczego podobne do tego, jakie daje teren. Liczy się przy tym nie tylko jego podręczność, lecz również wyobrażenie kompletności i koherentności budowane przez materialny wymiar jego istnienia. Aspektem archiwum jest bowiem pragnienie „źródłowego powtórzenia i zachowania wydarzenia” (Kurz 2014, s. 46), ściśle związane z przekonaniem o dostępności danej kultury, którą zapośredniczają materialne świadectwa wytworzone w toku badań terenowych na potrzeby postępowania naukowego. Zgromadzone w jednym miejscu dokumenty przyczyniają się do czasowej i przestrzen-

nej reifikacji opisywanych zjawisk, które w postaci kwantyfikowalnych danych, jako izolaty (fakty i idee) wyabstrahowane z pierwotnego i dynamicznie zmieniającego się kontekstu, tracą swoją wieloaspektowość. Jako dane stają się jednowymiarowe. Towarzyszy temu zacieranie powiązań między zdarzeniami i uczestniczącymi w nich aktorami: „raz wypełnione kwestionariusze na zawsze pozostają w archiwach niezwiązane z ludzkimi intencjami do czasu, kiedy ożywią je jacyś historycy” (Latour 2010, s. 112). Proces ten wydatnie wzmacniają następujące po sobie etapy dokumentowania: zapis, opracowanie materiałów, analiza czy wreszcie operacjonalizacja źródeł (dokonywana poprzez czynności porządkowania, brakowania, segregowania, grupowania, kodowania i katalogowania). W jego toku sygnatura tego, co indywidualne, zostaje nie tylko wywabiona, ale i odkształcona. Relacja między znaczącym a znaczonego ulega rozluźnieniu, związek między dokumentowanymi zdarzeniami a opisem zostaje zerwany. Jego utrzymanie jest możliwe tylko dzięki archiwum, to ono — a pośrednio dokumenty powstające w myśl organizującej je logiki — będąc zapośredniczeniem (Latour 2010, s. 112) reprezentacji (Wróblewski 2015a, 2016), umożliwia swobodne manipulowanie obiektami znajdującymi się w jego polu. Pozwala to antropologom, w zależności od potrzeb, czynić wspomniane obiekty widocznymi (Latour 2010, s. 115), innym razem pomaga w zacieraniu zawartych w nich śladów i związków między nimi. Dzieje się tak, bo „techniczna struktura archiwum archiwizującego określa również strukturę treści dającej się zarchiwizować, a [...] archiwizacja wytwarza zdarzenia o tyle, o ile je rejestruje” (Derrida 2016, s. 31). Archiwum mimo pozoru stałości w swej istocie jest przygodne — zorganizowana struktura ukrywa płynność.

Archiwum wmontowane w dyskurs antropologiczny odkształca, za pomocą zgromadzonych i porządkowanych w jego obrębie materiałów, uzyskiwany przez antropologów obraz rzeczywistości. Tym samym przyczynia się do podtrzymywania statycznego wyobrażenia poszczególnych kultur i życia ludzkiego, ponieważ „stanowi pewien rodzaj historii jako całość. Jest selekcją ubraną w formę narracji” (Stasienko 2015, s. 260). Archiwum etnograficzne jako jednostka wyodrębniona w strukturze określonego systemu wiedzy (Burke 2016), a zarazem „aparatu racjonalizacji i zarządzania społecznego” (Tagg 2011, s. 44), nie tylko legitymizuje antropologiczną narrację o świecie, ale też czyni prawomocnymi zabiegi autoreferencyjne uprawiane przez jej uczestników. Niekwestionowane przez nikogo istnienie archiwum służy za argument wystarczający i ostateczny, przecinający wszelkie spory i pozwalający odpiąć ewentualne zarzuty. Dla badacza to dostateczna proteza świata i gotowe do użycia alibi. Archiwum, tak osa-

dzone i sprzężone zwrotnie z dyskursem antropologii, nie tylko wpływa na jednolitość narracji powstających na podstawie gromadzonych materiałów, ale pełni też funkcję dyscyplinującą. Mobilizuje aktywność etnografów, którzy jako funkcjonariusze reżimu wiedzy, chcąc w gorączce pracy terenowej wywiązać się z obowiązków naukowych nałożonych na nich zgodnie z kapitalistyczną logiką produkcji, wywołują kolejne materiały służące podtrzymaniu dyskursu — materiały te nawarstwiają się w archiwum.

## Teza 2. Archiwum to byt pasywny

Archiwum w antropologii traktowane jest jako forma bytu pasywnego. Istnieje ono i antropolodzy robią z niego użytek, nie robiąc go wcale; korzystają z archiwum przez zaniechanie. Tego stanu nie należy jednak utożsamiać wprost z bierną pamięcią magazynującą w rozumieniu Aleidy Assmann (2013, s. 76), która w swych analizach przeciwstawiała archiwa polityczne archiwom historycznym, utrzymując, że „podczas gdy archiwa polityczne funkcjonują jako ważne narzędzie sprawowania władzy, archiwa historyczne magazynują informacje, które nie znajdują już bieżącego zastosowania” (Assmann 2013, s. 82). Archiwa etnograficzne jako „istotne narzędzia władzy i wiedzy politycznej” (Assmann 2013, s. 82) są w dużo bardziej skomplikowany sposób rozpięte między tym, co polityczne, a tym, co naukowe. Jest to warte podkreślenia i znajduje potwierdzenie w kolonialnej proveniencji (Asad 1975; Kuper 1987, s. 130–157; Stocking 1991; Stoler 2009) działań politycznych opartych na czerpanej z badań antropologicznych wiedzy (Kowalski 2015; Kubica 2015a; Linkiewicz 2018; Maj 2015; Maj, Trebunia-Staszel 2016, 2017; Schafft 2006; Trebunia-Staszel 2016, 2017).

Dla antropologii archiwum to osobliwy, reaktywny obszar eksterytorialny. Z jednej strony zgromadzone tam materiały służą legitymizacji dyskursu, a ich ponowne użycie mogłoby zagrozić jego stabilności. Korzystanie z nich jest uprawnione jedynie wówczas, gdy dyskurs ów ulega przekształceniu, co umożliwia reinterpretację materiałów oraz zawartych w nich informacji. Z drugiej strony — archiwum etnograficzne, dostarczając danych teorii antropologicznej, ugruntowuje jej pozycję w „ogólnej przestrzeni *episteme*” (Foucault 2006, s. 335), tym samym zasila potencjał wywrotowy tej dyscypliny, zorientowanej na „wprowadzanie nieustannego niepokoju, kwestionowanie, krytykowanie i kontestowanie” (Foucault 2006, s. 335) obowiązującego porządku społecznego w wymiarze ideacyjnym i aksjologicznym. Skutki użycia archiwum etnograficznego są — niczym opad radioaktywny — rozłożone na lata.

### Teza 3. Archiwum to terytorium bez mapy

Archiwa etnograficzne, czy inne archiwa posiadające zbiory bądź wyodrębnione kolekcje etnograficzne, są swoistym terytorium bez mapy. Znaczą to tyle, że jako materialny znak i symboliczny naddatek zarazem świadczą o swoistości i autonomii reprezentowanej przez siebie dyscypliny wiedzy, której istnieniu i celom zostały podporządkowane. Jednak sami antropolodzy najczęściej nie zdają sobie w pełni sprawy ani z tego, jak liczne są owe archiwa, ani gdzie się znajdują, czy wreszcie jakie materiały zawierają. Dzieje się tak zapewne „z powodu rosnącej specjalizacji w ramach poszczególnych dyscyplin wiedzy [względem których] archiwa także przeważnie pozostawały oddzielone” (Sekula 2010, s. 180). Niewiedza ta, a zatem częściowy brak świadomości potencjału drzemącego w archiwach, stanowi element konstytutywny tego, co można by określić mianem „kultury profesjonalnej etnologów” (Brocki, Górny, Kuligowski 2006). Deficyt ów wynika nie tylko z ograniczeń formacyjnych w trakcie treningu zawodowego (nakierowanego przede wszystkim na prowadzenie badań terenowych), ale zwrotnie jest też skutkiem takiego sposobu postępowania badawczego, ponieważ zbieranie materiałów ma w praktyce wymiar doraźny i mieści się w ograniczonej perspektywie czasowej. Archiwa zaś w pierwszej kolejności mają służyć bieżącej pracy, a tym samym w powszechnej praktyce badawczej nie przykładają się do nich większej uwagi, poprzestając na fakcie ich istnienia zapewniającym antropologom komfort poznawczy.

Niedostrzalność, przeźroczystość czy raczej niemożność rozpoznania archiwum etnograficznego przez funkcjonariuszy reżimu wiedzy stanowi funkcję działania dyskursu antropologicznego. Cecha ta wpływa bowiem stabilizująco na relacje antropologii z jej bezpośrednim otoczeniem społecznym, w szczególności w aspekcie politycznej gotowości do (nad)używania danych wrażliwych, tak skrzętnie gromadzonych przez badaczy w terenie. Niewiedza profesjonalna, będąca skutkiem formacji i praktyki antropologicznej, pełni zatem funkcję regulującą. Tym sposobem dyskurs redukuje groźbę konfliktu.

### Teza 4. Archiwa cechuje reaktywność

Archiwa etnograficzne zawierają nie tylko dokumenty dotyczące kultur badanych przez antropologów, ale także dokumenty dotyczące kultury profesjonalnej samych badaczy. Znaczą to, że mimochodem, ubocznie przechwytyują one świadectwa niepożądane, wstydlive lub demaskujące



rzeczywisty przebieg i charakter pracy terenowej. Dostęp do tych materiałów, czy też ich użycie, w wielu wypadkach ma trzy rodzaje reperkusji: personalne — indywidualne konsekwencje zarówno dla osób, których dokumenty dotyczą, jak i dla dysponentów zawartej w nich wiedzy<sup>2</sup>; intelektualne — wszelkie operacje dokonywane w obrębie dyskursu i poza nim, które przekształcają stan wiedzy w wyniku ujawnienia dokumentów oraz powstałych na ich podstawie interpretacji; instytucjonalne — przekształcenia i rekonstrukcje układu sił w obrębie pola akademickiego, odnoszące się przede wszystkim do pozycji poszczególnych uczonych oraz reprezentowanych przez nich grup towarzyskich (stronnictw) czy szkół.

Opisywana tu reaktywność archiwum obraca się, zależnie od działań aktorów, przeciw dyskursowi dyscypliny i powszechnie obowiązującej wersji oficjalnej bądź przeciw odkrywcom dokumentów. Dyskurs podlega jednak ochronie za strony funkcjonariuszy pola akademickiego zainteresowanych utrzymaniem jego stabilności. Kieruje nimi — jak diagnozował Ludwik Stomma (1989, s. 205) — „przymus solidarności i kategoryczny zakaz kalania gniazda”. Źródło takich postaw stanowią swoiście pojmowana lojalność i wzmożona troska o zachowanie *status quo*. Jako desygnowani lub samozwańcy strażnicy podejmują oni zatem różne działania na wszystkich etapach pracy ze zbiorami: podczas negocjowania dostępu, udostępniania zasobów czy na koniec podczas przygotowywania publikacji. Działania te, zależnie od etapu prac, mają charakter prewencyjny bądź reakcyjny i sprowadzają się do użycia środków legalnych bądź wykraczają poza te granice. W repertuarze prewencyjnym mieści się: kolejkowanie lub opóźnienie dostępu (udzielanie pierwszeństwa lub uzależnianie dostępu od publikacji wyników przez innych badaczy), selekcjonowanie dostępu (umożliwianie go tylko wybranym badaczom, a odmawianie innym), odmowa dostępu, zaprzeczanie istnienia dokumentów, ukrywanie części zasobu przed interesantem, a w skrajnych sytuacjach niszczenie zbiorów. Reaktywny repertuar działań obejmuje: zakazywanie wykorzystania informacji, zastraszanie przed ich wykorzystaniem, wreszcie zabiegi zakulisowe podejmowane w wąskim gronie członków grupy profesjonalnej mające na celu dyskredytację interesanta. W końcu archiwa etnograficzne to to,

---

<sup>2</sup> Obszary wiedzy niejawnej, którą dysponują antropolodzy zgodnie z warunkami jej pozyskania, można podzielić na dwa rodzaje. Pierwszy to wiedza zakazana, która płynie z lektury dokumentów i innych źródeł obejmowanych klauzulą tajemnicy czy ukrywanych. Drugi to wiedza niepożądana (ewentualnie: niechciana) — stanowi ona rezultat prowadzenia badań terenowych i wynika z działań nieintencjonalnych antropologa, są to wszystkie te informacje, które nie wynikały z tematyki badań i których antropolog wolałby nie wiedzieć.

co wyparte przez antropologów i gotowe zwrócić się przeciwko własnym twórcom.

### Teza 5. Archiwalia to własność prywatna

Ze względu na przeznaczenie materiały powstające w trakcie badań terenowych można podzielić na dwie grupy<sup>3</sup>. Pierwsza obejmuje wszystkie te dokumenty, które wytwarzane są z przymusu instytucjonalnego, jako dowód przeprowadzenia badań i wymierny probierz ich efektywności czy jako podstawa rozliczenia projektu. Dokumenty takie najczęściej powstają w trakcie badań zespołowych i, domyślnie, winny trafić do archiwów jednostki organizacyjnej delegującej antropologa, czyli do archiwum korporacyjnego. Druga grupa to te dokumenty, które również powstają podczas badań terenowych, lecz przeznaczone są na użytek własny badacza, co wiąże się z ich przechowywaniem w prywatnym archiwum. Materiały takie w zależności od zainteresowań oraz trybu pracy ich właściciela mogą być wykorzystywane długotrwale, bywa, że przez całą karierę zawodową badacza. Najczęściej nie są przekazywane do archiwów korporacyjnych, niekiedy ich posiadacze wręcz wzbraniają się przed ich oddaniem. Jeśli w ogóle to następuje, to zwykle po śmierci ich wytwórców/pierwotnych użytkowników. Obawę przed tym krokiem może tłumaczyć argument piętna, jakie w zapisie pozostawia świadectwo osobistego doświadczenia badacza (Kaniowska 1999, s. 55), ono zaś przybiera różne, częstokroć intymne i poufne rejestry (Jackson 1991; Lutkehaus 1991), czym wymusza zachowawczość oznaczającą „dyskrecję wobec samego siebie” (Kaniowska 1999, s. 78). Archiwalia nie tylko mają zatem wartość merytoryczną, ale także jako materialne obiekty ogniskują afekty swoich użytkowników. Działania z nimi związane są obarczone emocjami, co może być przyczyną niechętnego ich udostępniania.

Jeśli zestawi się liczbę czynnych zawodowo antropologów i liczbę dokumentów trafiających do archiwów korporacyjnych, to prawdopodobnie okaże się, że tylko niewielka część materiałów dociera do ogólnodostępnych zbiorów, większość pozostaje w gestii prywatnej. Archiwa etnograficzne przechwytyją zatem odpryski tego, co mogłyby dokumentować, gdyby były kompletne. Sytuacji nie poprawia sztukowanie braków spuściznami trafiającymi *post mortem* do zasobów korporacyjnych. Rzadko się zdarza, by archiwa prywatne były porządkowane i przygoto-

---

<sup>3</sup> Rozróżnienie zostało wywiedzione z propozycji typologicznej Allana Sekuli (2010, s. 116).

wywane do przekazania przez donatorów i za ich życia (Kuźma 2017). W rezultacie nie wiadomo, co się dzieje z materiałami po śmierci ich wytwórcy: ulegają zniszczeniu, są wyrzucane przez bliskich, przepadają; podlegają podziałowi i fragmentaryzacji na mniejsze jednostki, incydentalnie bywają przekazywane różnym instytucjom (zainteresowanym tylko wybranymi grupami dokumentów w obrębie kolekcji); czy wreszcie — jako atrakcyjne i wartościowe merytorycznie kolekcje tematyczne — w procesie komodyfikacji stają się przedmiotem handlu zgodnie z wolnorynkową logiką wyceny (niekiedy sprzedaż inicjują sami badacze, którzy wytworzyli materiały). Kultura profesjonalna etnologów, nie dopracowawszy się powszechnie obowiązujących i uznawanych procedur w tym względzie (choćby przez obligatoryjny wymóg regularnego przekazywania materiałów), kapituluje przed własnością prywatną (która jest dyskusyjna choćby w przypadku dokumentów powstałych w toku pracy zawodowej i czynności służbowych, których efekty nigdy nie zostały przekazane jednostkom organizacyjnym nauki), tym samym instytucjonalizując w obrębie dyskursu przyzwolenie na stratę. W konsekwencji ponowne włączenie do obiegu użycia tych nielicznych spuścizn, które trafiają do archiwów etnograficznych, opóźnia się przez konieczność czasochłonnego opracowania, czyli rozpoznania, porządkowania, posegregowania i opisanego pozyskanego zasobu. Powstałe tym sposobem odroczenie użycia jest odwrotnie proporcjonalne względem zainteresowania osobą donatora po jego śmierci, które z czasem słabnie, przez co spada prawdopodobieństwo ponownego wykorzystania materiałów i ich przywrócenia w obręb czynnego rejestru dyskursu. Materiały znikają z mapy dyscypliny.

#### Teza 6. Archiwum to układ pozornie uporządkowany

Archiwa etnograficzne przypisane do jednostek organizacyjnych nauki za sprawą tej instytucjonalnej ramy sprawiają wrażenie spójnych i zamkniętych. Jednak ze względu na rodzaj gromadzonych materiałów, sposób i skalę przyrostu zasobów trudno mówić o stałości. Archiwum jest zatem pozorem stabilności, w większym lub mniejszym stopniu ciągle w organizacji. Wśród czynności porządkowania, segregowania i opisywania najbardziej przemożną siłą jest nieład. Wiąże się on ze stałą obecnością materiałów trudnych do zaklasyfikowania, niedających się łatwo zinwentaryzować czy nieopisanych bądź wymagających wiele nakładu pracy i uwagi w celu takiego opracowania. Dodatkową siłą odśrodkową jest przyjmowany w przypadku kolekcji tego rodzaju intuicyjny system ich klasyfikacji

lub porządek katalogowania odpowiadający logice klasyfikacji uznawanej w antropologii, co częstokroć odbiega od norm przyjętych w archiwistyce akademickiej. Innym czynnikiem w tym względzie są kwalifikacje personelu archiwum lub funkcjonariuszy pola nauki delegowanych do prac archiwalnych, czyli przeważnie absolwentów etnologii incydentalnie przechodzących dokształcanie w zakresie archiwistyki. Ponadto samo użytkowanie zasobów zaburza nadany zbiorom porządek — dokumenty są w ciągłym ruchu i, przemieszczane, często giną lub się mieszają. Wszystko to składa się na entropię archiwum.

### Teza 7. Archiwum warunkuje sposób użycia

Odraczenie czy opóźnianie użycia materiałów gromadzonych w archiwum, a w rezultacie utrudnienie ich cyrkulacji w obiegu naukowym, prowadzi do zawężenia kierunków i sposobów posługiwania się nimi czy korzystania z zawartych w nich informacji, a wreszcie — do ograniczenia praktyk użytkowniczych dopuszczalnych w danej instytucji. Wówczas siła informacyjna przeterminowanych materiałów bierze się z „encyklopedycznego autorytetu archiwum” (Sekula 2010, s. 181); poza nim materiały, oderwane przestrzennie i czasowo od pierwotnego kontekstu, mają znikomą wartość. Archiwum na powrót czyni je sensownymi. Ten stan rzeczy wpływa na ograniczenie refleksji na temat istnienia i ponownego powoływania do życia dokumentów, które w nowych ramach instytucjonalnych traktuje się jako źródło zastane. Naturalizacja tego ujęcia służy za usprawiedliwienie tendencyjności praktyk użytkowniczych i interpretacyjnych. Zgodnie z nimi miarą oceny źródeł są zawarte w nich informacje. Te bowiem służą do (za)tkania aktualnie tworzonego dyskursu.

Jak sugeruje Allan Sekula (2010, s. 129): „archiwum powinno się czytać niejako od spodu, z pozycji solidarności z wysiedlonymi, oszpeconymi, uciszonymi i wymazanymi przez maszynierię zysku i postępu”, jednak wyrwkowość i instrumentalność korzystania z danych poważnie ogranicza możliwość zastosowania przez antropologa podobnej perspektywy. Trudno spojrzeć na materiały inaczej, skoro widzi się w nich przede wszystkim dogodne źródło dat, faktów czy ilustracji odpowiadających stawianym tezom lub pasujących do przedstawianego i niejednokrotnie rekonstruowanego obrazu obcych czasowo i/lub przestrzennie kultur. Narrację antropologiczną krępuje tym samym wąski historyzm. Z pola widzenia umyka nie tylko samo archiwum, ale też jego ciągłe stawanie się — archiwum jako proces.

## Teza 8. Archiwum jest opresyjne

Archiwum etnograficzne — jako aparat — „stanowi specyficzny, strategiczny splot technologii, dyskursów, systemów legislacyjnych, przymusów i gestów egzekwowania, kontynuujący sieć praktyk i stosunków władzy oraz generujący pozytywne pole wiedzy [antropologicznej]” (Tagg 2011, s. 53–45). Za przyczyną wielopłaszczyznowej struktury archiwum etnograficzne przenika się z tym, co polityczne. Drażliwość możliwych do podjęcia tematów, a zarazem wrażliwość czy podatność dyskursu antropologicznego na krytykę popartą danymi zaczerpniętymi ze źródeł wymuszają na członkach grupy profesjonalnej konieczność ochrony instytucji archiwum. Archiwum jako przestrzeń, a zarazem rama organizacyjna możliwych do podjęcia działań dyscyplinuje zarówno swoich funkcjonariuszy, jak i interesantów. Praktyki związane z użytkowaniem gromadzonych materiałów oraz z istnieniem i funkcjonowaniem samych archiwów wiążą się ze wzmożoną czujnością funkcjonariuszy pola wiedzy. Jest ona nakierowana na wymaganie od członków grupy profesjonalnej opracowań i interpretacji zgodnych z obowiązującą w dyskursie linią egzegezy. Przymus ten prowadzi do uczynienia z materiałów źródeł jednowymiarowych, a przy tym wpływa na standaryzację sposobów ich wykorzystania.

## Teza 9. Konwencja tłamsi archiwum

Sposób wykorzystywania materiałów archiwalnych przez antropologów cechuje konwencjonalność. Za sprawą ram dyskursu naukowego uczeni sięgają najczęściej po wielokrotnie stosowane, sprawdzone, utrwalone i aprobowane w środowisku profesjonalnym strategie użytkowania oraz eksponowania zasobów. Przewidywalność zastosowanych środków pozwala zapobiegać kontestacji, to jest formułowaniu niekanonicznych interpretacji i potencjalnie wywrotowym działaniom (angażującym materiały bądź czerpane z nich informacje), które — godząc w „interesy ukonstytuowane w konkretnych systemach reprezentacji” (Spivak 2010, s. 199) — mogłyby zagrozić uprzywilejowanej, hegemonicznej pozycji dyscypliny oraz stabilności samego dyskursu zarazem. Krokiem naruszającym ów porządek jest otwieranie się środowiska antropologicznego na współpracę z artystami<sup>4</sup>, co pozwala na kwestionowanie i redefiniowa-

---

<sup>4</sup> Przykładem mogą być wystawy: „FOLK. Etnografia osobista” (w ramach Miesiąca Fotografii w Krakowie), kurator Aaron Schuman, Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie, Kraków 16.05.–17.08.2014; „Etnografowie w terenie”, kurator Izabela Kowal-

nie ram dyskursu antropologicznego (Brzezińska, Stanisław 2014; Schuman 2016).

Programowy brak wyobraźni w tym względzie zaznacza się przede wszystkim na trzech polach: poprzez publikacje antropologiczne, wystawy oraz bazy danych. W publikacjach materiały archiwalne pełnią rolę źródła przywoływanego w postaci cytatu lub obszerniejszego fragmentu oraz pozycji w zestawieniu bibliograficznym, co służy uprawomocnieniu autorytetu badacza. Materiały wizualne, wtórnie wobec reprezentacji tekstowych, pełnią funkcję ilustracyjną, zaświadczać „o naukowości etnograficznych przedsięwzięć” (Mokrzan 2010, s. 63). Prezentacje te są statyczne i zestandardyzowane. W przypadku wystaw forma aranżacji posiada materiałami archiwalnymi równie instrumentalnie. Służą one jako element reprodukcji obrazu świata i narracji o rzeczywistości normalizowanej przez dyskurs antropologiczny. Bazy danych najczęściej służące do prezentowania zbiorów archiwalnych powielają „hierarchiczny porządek chronologii i linearności” (Kurz 2014, s. 49), odzwierciedlając układ katalogowy archiwum<sup>5</sup>, a stosowanym w nim kategoriom analitycznym odpowiadają wymyślone na potrzeby papierowych kart katalogowych i umieszczone na nich „nagłówki tytułowe, podtytuły i zestawy tematyczne [które] organizowały zarówno logikę produkcji, jak i pragnienia konsumentów” (Tagg 2011, s. 45). Tak zaprogramowany porządek formatuje możliwe sposoby użycia i łączenia dokumentów, a także ich prezentacji.

### Teza 10. Archiwa rodzą pokusę wyłączości

Możliwość posługiwania się zbiorami archiwów etnograficznych rodzi wśród antropologów, jako prymarnych użytkowników, poczucie uprzywilejowania w zakresie dysponowania ich zasobami. Tę subiektywną wyższość mogą oni odczuwać zwłaszcza względem przedstawicieli dyscyplin nieposiadających bądź niewytwarzających podobnych materiałów. Podobne przeświadczenie odnosi się do oceny treści zgromadzonych zasobów

---

czyk, Galeria Słodownia Stary Browar, Poznań 3–21.11.2014; „Kolekcja Institut für Deutsche Ostarbeit”, kurator Dorota Nieznalska, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 02.09.–29.10.2017; „Przemoc i pamięć. Badania SRV Sektion Rassen- und Volkstumsforschung (pamięci mojej Rodziny oraz tych, którzy w 1947 r. doświadczyli przymusowych wysiedleń podczas «Akcji Wisła»”, kurator Dorota Nieznalska, Muzeum Miasta Gdyni, Gdynia 19.10.2018–20.01.2019.

<sup>5</sup> Zob. np. Zbiory ze spuścizny prof. Stanisława Poniatowskiego w Archiwum Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego ([bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/collectiondescription/208](http://bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/collectiondescription/208)) oraz Cyfrowe Archiwum Polskiego Atlasu Etnograficznego ([archiwumpae.us.edu.pl](http://archiwumpae.us.edu.pl)).

i jest oparte na arbitralnym prawie wskazywania ich przydatności lub bezużyteczności. W przypadku antropologów poczucie wyłączności wiąże się z niechęcią wobec włączania przedstawicieli innych dyscyplin czy pól aktywności do współpracy z użyciem materiałów etnograficznych. Tendencje te są wzmacniane na poziomie instytucjonalnym przez strażników czystości dyscypliny naukowej, którzy nie tylko mają uprzywilejowany dostęp do dyskursu, ale też dysponują repertuarem środków mobilizujących i ukierunkowujących aktywność innych członków grupy profesjonalnej. Równie ważne są względy pragmatyczne związane z funkcjonowaniem grupy profesjonalnej. Wzmacnianie niechęci do łączenia się z innymi decydenci realizują w myśl maksymy *divide et impera*, najczęściej za pomocą instrumentów finansowych wymuszających konkurencję w zabieganiu o środki bądź, na poziomie organizacyjnym, przez dysjunkcyjne przyporządkowania i pozycjonowanie w myśl zasad rozbudowanej sprawozdawczości w ramach systemów punktacji. Prowadzi to separowania w sferze wyobraźniowej jednych typów archiwów od innych, co utrudnia dostrzeżenie komplementarności informacyjnej zasobów o różnym pochodzeniu i przynależności dyscyplinowej.

#### Teza 11. Archiwum to oblężona twierdza

Niechęć antropologów do użytkowników archiwów etnograficznych spoza własnej grupy profesjonalnej stanowi pochodną przekonania o jej elitarności. Zgodnie z takim poglądem, to antropolodzy są szczególnie uprawnieni do korzystania z wywoływanych w trakcie badań terenowych i gromadzonych przez siebie materiałów. Powstają one bowiem z ich inicjatywy i na ich potrzeby, nie powinny zatem interesować nikogo innego. A gdy już tak się stanie, to pojawia się oczekiwanie, że użytkownicy dokumentów nie będący etnologami winni wykorzystywać je zgodnie z porządkiem stanowionym przez dyskurs antropologiczny. Nie powinni sprzeniewierzać się niezwerbalizowanemu, acz odczuwalnemu, oczekiwaniu co do dopuszczalnych (akceptowalnych) sposobów interpretacji oraz tego, jak można, a jak nie można mówić o rzeczywistości społeczno-kulturowej. Łamanie tej zasady godzi w podzielane przez antropologów wartości i wyobrażenia o świecie.

Środowiskowy hermetyzm związany z udostępnianiem podwoi archiwów etnograficznych wpływa na postępowanie personelu archiwów czy innych funkcjonariuszy pola nauki sprawujących opiekę nad interesantami. Ich postawy mogą ułatwiać bądź utrudniać wykonywanie kwerend i poszukiwanie informacji. Należy przy tym zaznaczyć, że praca badacza

w archiwach specjalistycznych, a takimi z pewnością są archiwa etnograficzne, nigdy nie jest wykonywana w samotności. Mała skala wpływa na swoistą kameralność czy (niekiedy zwodniczą) familiarność relacji między interesantem a odźwiernym. Wśród postaw obronnych można wyróżnić kilka typów, łączących się w dowolne kombinacje:

**Nieobecny** to osoba pozostawiająca interesanta samemu sobie. Taki odźwierny nie udziela informacji na temat zbiorów, nie daje wskazówek, ale też przez swoją nieobecność bądź ograniczony dostęp do siebie niejednokrotnie utrudnia lub uniemożliwia pracę w archiwum.

**Nadgorliwy** to formalista piętrzący na każdym etapie pracy interesanta problemy proceduralne i regulaminowe, czym wydatnie obniża lub ogranicza swobodę poruszania się wśród zasobów danego archiwum. Jego wszędobylstwo i ostentacyjna wyższość mają na celu zniechęcenie interesanta.

**Nadzorca** stara się sprawować możliwie ścisłą kontrolę nad poczynaniami i sposobem myślenia interesanta, jego postawa służy przede wszystkim ochronie obowiązującej wykładni interpretacyjnej w obrębie dyskursu. Nadzorca pilnie bada motywy interesanta i stale upewnia się, czy ów nie poważy się kwestionować tego, co wszystkim powszechnie wiadomo. Ma denerwującą zdolność do zagładania przez ramię.

**Podejrzliwy** traktuje interesanta jak intruza i zło konieczne, w jego mniemaniu gość to pasożyt gotowy niećnie wykorzystać materiały. Obecność innych osób korzystających z archiwum traktuje przy tym jako przeszkodę w znoju własnej pracy. Ma tendencję do podejrzewania interesanta o niszczenie bądź kradzież dokumentów.

**Łapczywy** to odźwierny wzbraniający interesantowi dostęp do wybranych dokumentów lub całych kolekcji z dwóch powodów. Po pierwsze, za sprawą arbitralnie przyznawanej przez siebie sympatii bądź antypatii względem interesantów, przyzwala wówczas na użycie materiałów na zasadzie wyłączności zazwyczaj tylko jednej, wybranej osobie. Po drugie, za odmową dostępu do określonych dokumentów najczęściej stoi chęć przygotowania opracowania na ich temat przez samego odźwiernego. Ich udostępnienie mogłoby spowodować, że ktoś ubiegnie go z publikacją wyników. Taki odźwierny ma skłonność do wyłączania wielu grup dokumentów z użycia, co wiąże się z jego długofalowymi planami. W tym celu najczęściej posługuje się argumentem o niedostatecznym rozpoznaniu czy opisanie kolekcji lub jej fragmentów.

**Cenzor** w sposób aktywny i rozmyślny utrudnia pracę interesanta, jego celem jest ochrona tych informacji czy dokumentów, które stanowią tabu i w jego ocenie mogą zawierać lub zawierają informacje niewygod-



ne, drażliwe lub potencjalnie szkodliwe dla obowiązującego dyskursu. Taki odzwierciedlenie jest wścibiści, ma też inklinacje do egzaminowania interesanta z wiedzy specjalistycznej i badania tym sposobem jego stosunku do utrwalonego porządku kultury profesjonalnej. Cenzor, kierując się przekonaniem o słuszności powierzonego mu zadania, jako strażnik i namaszczony depozytariusz tradycji reprezentowanej przez siebie dyscypliny nie cofa się, gdy w jego mniemaniu zachodzi taka potrzeba, przed wprowadzaniem interesanta w błąd, dezinformowaniem go, myleniem tropów w poszukiwaniach czy nawet chowaniem dokumentów lub zatajaniem ich istnienia.

Życiowy pod pozorem przychylności bada zamiary interesanta i jego pomysły związane z wykorzystaniem materiałów. Następnie w zależności od własnej oceny ich merytorycznej sensowności (zgodności z obowiązującą linią interpretacyjną) podejmuje działania mające na celu utrudnianie bądź doprowadzenie do zaniechania przez interesanta dalszej pracy.

Zaprezentowana typologia postaw nie jest wyczerpująca, a przy tym ogniskuje się przede wszystkim wokół trudności z dostępem do materiałów. Funkcjonariusze pola nauki oddelegowani do zarządzania i porządkowania archiwum są jednym z kluczowych ogniw w trakcie poszukiwań archiwalnych. To od nich, jako od pośredników między materiałami a interesantami, niejednokrotnie zależy powodzenie prowadzonych kwerend. Sprawczość tych aktorów społecznych jest ważnym czynnikiem wpływającym na przebieg i zniekształcenia procesu badawczego. Dzięki budowanej latami wiedzy i znajomości zasobów, intuicji, a także doświadczeniu, pełnią oni zarazem rolę ekspertów i adwokatów działających w interesie zasobów, nad którymi sprawują pieczę. Ich postawy i, niejednokrotnie, reakcje obronne mają źródło w osobistym stosunku do źródeł czy utożsamieniu z reprezentowaną instytucją. Tym samym przedstawione postawy, które formują się na przecięciu dyskursu antropologicznego oraz wewnętrznych mechanizmów biurokratycznych instytucji, jako uprzedzenia i *modus operandi* wpływają bezpośrednio na przebieg negocjowania dostępu do zasobów, a pośrednio — na proces budowania wiedzy w/o archiwum etnograficznym.

## Teza 12. Archiwum nie jest terenem

Na przekór sugestiom niektórych antropologów (Kubica 2006, s. 9, 2014, s. 88, 97; Platt 2012) archiwum etnograficzne (traktowane jako miejsce) i praca w nim nie mogą być traktowane jako teren w sensie antropologicznym. Obiekcja ta wynika nie z potrzeby wyraźnego rozgraniczenia domen aktywności zawodowej antropologów, ale z przekonania o myl-

nym rozpoznaniu statusu pracy ze źródłami archiwalnymi. Gdy nie sposób mówić o pełnym doświadczeniu terenowym i swobodnym, partnerskim dialogu między podmiotami interakcji, karkołomne wydaje się rozciąganie kategorii „teren” na różnorakie czynności poznawcze antropologa. W tym względzie chybione wydaje się też rozróżnienie tego, co rzeczywiste i metaforyczne. Nawet przy pełnej świadomości różnic między jednym a drugim pracą ze źródłami — traktowana jako „dialog metaforyczny i zarazem asymetryczny, odbywający się [w antropologu] i warunkowany [jego] odczytaniem źródeł” (Engelking 2011, s. 178) — nie powinna być utożsamiana z terenem. Dialog taki nie uprawnia badacza — nawet gdy zna on kontekst i dysponuje kompetencjami kulturowymi „członka cechu”, które pozwalają na analizę i interpretację — do rozpoznawania podejmowanych przez siebie działań intelektualnych w kategoriach praktyki terenowej. Gdyby tak się stało, byłoby to co najwyżej antropologiczne bruchomówstwo.

Być może zdradza to istnienie problemu ogólniejszego, przed którym stają antropolodzy pracujący w archiwach. Zgodnie ze środowiskową „*cliché* — jak przypomina Katarzyna Kaniowska (1999, s. 63) — badania terenowe są dla każdego antropologa swoistym probierzem jego wartości jako badacza — praca terenowa to *rites de passage*”. Jest to oznaka przynależności do grupy zawodowej. Utożsamienie archiwum z terenem jest dezorientujące i bierze się najpewniej z przyzwyczajenia i nieumiejętności nazwania zróżnicowanych form pracy wykonywanej przez antropologów. Tendencję tę wzmacnia potrzeba uwierzytelniania w oczach członków własnej grupy profesjonalnej. Rezygnacja z uroszczenia do określania mianem pracy w terenie wielu czynności podejmowanych przez antropologa pozwoliłaby nadać właściwe proporcje jego aktywności. Miejsca, do których się on udaje, by pracować ze źródłami, powinny być nazywane zgodnie z tym, czym są w istocie — archiwami. Antropolog nie ma prawa utrzymywać, że jest inaczej.

\*

Za sprawą historycznych zaszłości położenie i dziedzictwo antropologii jako dyscypliny naukowej, której przedstawiciele nie uchylali się przed politycznym angażowaniem konstruowanej przez siebie wiedzy, własnego autorytetu oraz narzędzi badawczych, jest skomplikowane, a jego oceny wymagają uwzględniania wielorakich, często krytycznych punktów widzenia. Archiwa etnograficzne, będące funkcjonalnym elementem tej dyscypliny wiedzy, za sprawą zawartych w nich świadectw praktyk naukowych

czy zgromadzonych informacji na temat przedstawicieli kultur poddawanych badaniom nie są i nigdy nie były neutralne. Choć usytuowane na obrzeżach organizacyjnych poszczególnych instytucji naukowych, pozostające poza codziennym zainteresowaniem uczonych, umykające ich teoriom i uogólnieniom, a tym samym znikające z pola widzenia, znajdują się jednak w centrum dyskursu antropologicznego. Ich wkomponowanie w ten dyskurs oraz warunkowane tym sposoby funkcjonowania zostały ujęte problemowo w zaprezentowane wyżej tezy. Odślaniają one naturę archiwów etnograficznych i wieloznaczność praktyk ich użytkowników. Albowiem to sposób działania i postępowania aktorów ostatecznie definiuje, czym są archiwa. Bezustanne przydawanie im znaczeń następuje w procesie (od)twórczej reprodukcji dyskursu antropologicznego. W zależności od przyjętej perspektywy archiwa etnograficzne okazują się niezbędnym elementem dyscypliny bądź, innym razem, odślaniają jej niepożądane oblicze — świadcząc na niekorzyść o tym, co i jak przez minione wieki czynili antropolodzy. Nie dziwi zatem skrzętność i determinacja, z jaką starają się oni zapomnieć o istnieniu archiwów i pochowanych tam dokumentów. Archiwa etnograficzne są — jakby powiedział Stomma (1989, s. 205) — lustrem antropologii, a ono jej białą plamą.

#### BIBLIOGRAFIA

- Asad Talal (red.), 1975, *Anthropology and the Colonial Encounter*, Ithaca Press, Humanities Press, London–Atlantic Highlands.
- Assmann Aleida, 2013, *Między historią a pamięcią. Antologia*, tłum. Agata Teperek i in., Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Brocki Marcin, 2008, *Antropologia. Literatura — dialog — przekład*, Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Brocki Marcin, 2011, *Sposoby artykulacji potocznych doświadczeń a porządek doświadczenia wymuszony praktyką etnograficzną*, w: Tomasz Rakowski, Anna Malewska-Szałygin (red.), *Humanistyka i dominacja. Oddolne doświadczenia społeczne w perspektywie zewnętrznych rozpoznań*, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 47–58.
- Brocki Marcin, Górny Konrad, Kuligowski Waldemar (red.), 2006, *Kultura profesjonalna etnologów w Polsce*, Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Brzezińska Anna Weronika, Stanisław Agata (red.), 2014, *Etnografowie w terenie*, Fundacja Laboratorium Inicjatyw Międzykulturowych KEJ, Poznań.
- Burke Peter, 2016, *Spółeczna historia wiedzy*, tłum. Anna Kunicka, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Clifford James, 2000, *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, tłum. Ewa Dżurak i in., Wydawnictwo KR, Warszawa.

- Clifford James, Marcus George E. (red.), 1986, *Writing Culture: The Poetics and Politics of Ethnography*, University of California Press, Berkeley.
- Debray Régis, 2010, *Wprowadzenie do mediologii*, tłum. Alina Kapciak, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Derrida Jacques, 2016, *Gorączka archiwów*, tłum. Jakub Momro, Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, Warszawa.
- Duszeńko-Król Elżbieta, 2014, *Kolekcja fotograficzna Institut für Deutsche Ostarbeit Krakau 1940–1945. Zdjęcia z Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Engelking Anna, 2011, *Między terenem rzeczywistym a metaforycznym. Osobiste refleksje o antropologicznym doświadczeniu terenowym*, w: Tarczycusz Buliński, Mariusz Kairski (red.), *Teren w antropologii. Praktyka badawcza we współczesnej antropologii*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 169–180.
- Fine Gary Alan, 2010, *Dziesięć kłamstw etnografii — dylematy etyczne w terenie*, tłum. Justyna Banaszczyk i in., w: Katarzyna Kaniowska, Noemi Modnicka (red.), *Etyczne problemy badań antropologicznych*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław–Łódź, s. 87–112.
- Foucault Michel, 2006, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, tłum. Tadeusz Komendant, słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Fryś-Pietraszkowa Ewa, 1980, *Archiwum dokumentacji polskiej sztuki ludowej Instytutu Sztuki PAN*, „Polska Sztuka Ludowa”, nr 3–4, s. 137–142.
- Geertz Clifford, 2000, *Dzieło i życie. Antropolog jako autor*, tłum. Ewa Dżurak, Sławomir Sikora, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Halemba Agnieszka, 2015, *Archiwum znalezione w garażu — antropolog wobec dokumentu*, „Rocznik Antropologii Historii”, nr 8, s. 41–57.
- Jackson Jean E., 1991, *“I Am a Fieldnote”. Fieldnotes as a Symbol of Professional Identity*, w: Roger Sanjek (red.), *Fieldnotes. The Makings of Anthropology*, Cornell University Press, Ithaca–London, s. 3–33.
- Kaniowska Katarzyna, 1999, *Opis — klucz do rozumienia kultury*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Łódź.
- Kaniowska Katarzyna, Modnicka Noemi (red.), 2010, *Etyczne problemy badań antropologicznych*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław–Łódź.
- Kopczyńska-Jaworska Bronisława, 1971, *Metodyka etnograficznych badań terenowych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kopczyńska-Jaworska Bronisława, 1995, *Dokumentacja i informacja w naukach etnologicznych w Polsce*, „Lud”, t. 78, s. 113–126.
- Kopczyńska-Jaworska Bronisława, 1999, *Dokumentacja i archiwizacja etnograficzna*, „Twórczość Ludowa”, nr 3–4, s. 2–8.
- Kowalski Michał, 2015, *Antropolodzy na wojnie. O „brudnej” użyteczności nauk społecznych*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Kubica Grażyna, 2006, *Siostry Malinowskiego, czyli kobiety nowoczesne na początku XX wieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Kubica Grażyna, 2013, *Spoleczne biografie zdjęć terenowych, czyli antropologia wizualna archiwalnej fotografii*, „Lud”, t. 97, s. 57–85.
- Kubica Grażyna, 2014, *Refleksyjność antykwaryczna, czyli polityczno-biograficzny kontekst badań nad historią antropologii (także w krakowskim Zakładzie Antropologii Społecznej)*, w: Da-

- riusz Niedźwiedzki (red.), *Kultura, tożsamość i integracja europejska. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zdzisławowi Machowi na 60-lecie urodzin*, Nomos, Kraków, s. 85–105.
- Kubica Grażyna, 2015a, *Antropologiczny dyskurs rasowy: jego twórcy i dekonstruktorzy*, w: Janusz Barański, Monika Golonka-Czajkowska, Anna Niedźwiedz (red.), *W krainie metarefleksji. Księga poświęcona profesorowi Czesławowi Robotyckiemu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 88–109.
- Kubica Grażyna, 2015b, *Maria Czaplicka: płeć, szamanizm, rasa. Biografia antropologiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Kuper Adam, 1987, *Między charyzmą a rutyną. Antropologia brytyjska 1922–1982*, tłum. Katarzyna Kaniowska, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Kurz Iwona, 2014, *Archiwum*, w: Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Traba (red.), *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Scholar, Warszawa, s. 45–51.
- Kuzma Inga, 2017, *Autokreacyjna praktyka archiwalna. Przypadek prywatnego archiwum naukowego Bronisławy Kopczyńskiej-Jaworskiej*, „Czas Kultury”, nr 2, s. 44–53.
- Kuzma Inga (red.), 2013, *Tematy trudne. Sytuacje badawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Latour Bruno, 2010, *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, tłum. Aleksandra Derra, Krzysztof Abriszewski, Universitas, Kraków.
- Linkiewicz Olga, 2018, *Lokalność i nacjonalizm. Społeczności wiejskie w Galicji Wschodniej w dwudziestoleciu międzywojennym*, Universitas, Kraków.
- Lutkehaus Nancy, 1991, *Refractions of Reality: On the Use of Other Ethnographers' Fieldnotes*, w: Roger Sanjek (red.), *Fieldnotes: The Makings of Anthropology*, Cornell University Press, Ithaca–London, s. 303–323.
- Maj Małgorzata (red.), 2015, *Antropologia i etnologia w czasie wojny. Działalność Sektion Rassen- und Volkstumsforschung Institut für Deutsche Ostarbeit, Krakau 1940–1944, w świetle nowych materiałów źródłowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Maj Małgorzata, Trebunia-Staszela Stanisława, 2013, *Nazistowskie badania antropologiczne i ludoznawcze na Podhalu. Dokument i pamięć*, „Konteksty”, nr 1, s. 122–140.
- Mokrzan Michał, 2010, *Tropy, figury, perswazje. Retoryka a poznanie w antropologii*, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej, Wrocław.
- Platt Tristan, 2012, *Between Routine and Rupture: The Archive as Field Event*, w: Richard Fardon, Olivia Harris, Trevor H.J. Marchand, Mark Nuttall, Cris Shore, Veronica Strang, Richard Wilson (red.), *The SAGE Handbook of Social Anthropology*, t. 2, Sage, Los Angeles–London, s. 21–37.
- Rakoczy Marta, 2015, *Cztery zmysły na Triobrandach — ciało i zapis etnografa*, „Etnografia. Praktyki, Teorie, Doświadczenia”, nr 1, s. 133–155.
- Rakowski Tomasz, 2015, *Historia mówiona i źródła etnograficzne jako „wiedza pewna”. Przypadek potransformacyjnej historii Torgutów w zachodniej Mongolii oraz historii wsi Broniów z centralnej Polski*, „Rocznik Antropologii Historii”, nr 8, s. 59–90.
- Rodak Paweł, 2014, *Obiekty muzealne i archiwalne a praktyki kulturowe (wstępne rozpoznanie)*, „Etnografia Nowa”, nr 6, s. 45–57.
- Sanjek Roger (red.), 1990, *Fieldnotes: The Makings of Anthropology*, Cornell University Press, Ithaca–London.

- Schafft Gretchen Engle, 2006, *Od rasizmu do ludobójstwa. Antropologia w Trzeciej Rzeszy*, tłum. Teresa Bałuk-Ulewiczowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Schuman Aaron, 2016, *FOLK*, NB Books, London.
- Sekula Allan, 2010, *Spoleczne użycia fotografii*, tłum. Krzysztof Pijarski, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Sobisiak Walerian, 1956, *Zagadnienie źródeł archiwalnych w pracach Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego*, „Lud”, t. 43, s. 93–121.
- Sokolewicz Zofia, 2005, *Bardzo delikatna materia. Odpowiedzialność i zmieniająca się etnografia*, „(op.cit.)”, nr 2 (23).
- Spivak Gayatri Chakravorty, 2010, *Czy podporządkowani inni mogą przemówić?*, tłum. Ewa Majewska, Julian Kutyla, „Krytyka Polityczna”, nr 24–25, s. 196–239.
- Stasieńko Jan, 2015, *Niematerialne Galatee w wehikułach rozkoszy i bólu. Technologie mediów jako aparaty kreowania posthumanistycznych intymności*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk.
- Stocking George W. Jr. (red.), 1991, *Colonial Situations: Essays on the Contextualization of Ethnographic Knowledge*, The University of Wisconsin Press, Madison.
- Stoler Ann Laura, 2009, *Along the Archival Grain: Epistemic Anxieties and Colonial Common Sense*, Princeton University Press, Princeton–Oxford.
- Stomma Ludwik, 1989, *Czy w etnografii występują białe plamy? Etnologia*, „Polska Sztuka Ludowa”, nr 4, s. 205.
- Szajda Marek, 2016, *Archiwum Naukowe przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Zasób, funkcjonowanie oraz zadania na przyszłość*, „Lud”, t. 100, s. 25–37.
- Szyfer Anna, 2012, *Źródło w etnografii — refleksja nad współczesnym podejściem do metod i terenu*, w: Renata Hołda, Tadeusz Paleczny (red.), *Ciekawość świata, ludzi, kultury... Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Ryszardowi Kantorowi z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 67–72.
- Tagg John, 2011, *Maszyna archiwizacyjna — lub aparat fotograficzny i szafa kartotekowa*, tłum. Krzysztof Pijarski, w: Krzysztof Pijarski (red.), *Archiwum jako projekt — poetyka i polityka (foto)archiwum*, Archeologia Fotografii, Warszawa, s. 42–55.
- Tranströmer Tomas, 2012, *Wiersze i proza. 1954–2004*, tłum. Leonard Nauger, Magdalena Wasilewska-Chmura, Wydawnictwo a5, Kraków.
- Trapszyc Artur, 2016, *Wypowiedziane przez rybaków i zapisane przez etnografa. Opracowania wywiadów terenowych jako rodzaj dokumentu osobistego*, w: Hubert Czachowski, Violetta Wróblewska (red.), *Kultura wsi w egodokumentach*, Wydawnictwo UMK, Toruń, s. 265–279.
- Trebunia-Staszal Stanisława, 2016, *Ethnological Studies at the Institut für Deutsche Ostarbeit in the Light of New Sources*, „Anthropos”, nr 1, s. 9–20.
- Trebunia-Staszal Stanisława, 2017, *Naród — rasa — kultura. Nazistowskie badania rasowe i etnograficzne Podhala*, w: Justyna Jasionowska, Katarzyna Kaniowska (red.), *Colloquia Anthropologica II. Problemy współczesnej antropologii społecznej*, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 53–91.
- Walewska Joanna, 2015, *Phonograph as a Double Agent: Bronisław Piłsudski's Research on the Native People of Siberia*, „The Acoustic Space Journal”, t. 14, s. 240–252.
- Wasilewski Jerzy Sławomir, 1995, *Pokaż mi swoje notatki...*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty”, nr 3–4, s. 32–33.

- Wróblewski Filip, 2014, *Uwagi o fetyszyzacji empatii jako kategorii poznania antropologicznego*, „Lud”, t. 98, s. 157–179.
- Wróblewski Filip, 2015a, *Indeksy etnograficzne w polskiej praktyce badawczej XX w.*, „Etnografia. Praktyki, Teorie, Doświadczenia”, nr 1, s. 108–132.
- Wróblewski Filip, 2015b, *Zastosowanie koncepcji „aparatu” i „funkcjonariusza” Viléma Flussera w analizie kwestionariuszy etnograficznych*, „Prace Etnograficzne”, nr 4, s. 329–345.
- Wróblewski Filip, 2016, *Kwestionariusze etnograficzne i prawo zadawania pytań*, „Etnografia. Praktyki, Teorie, Doświadczenia”, nr 2, s. 149–176.
- Wróblewski Filip, 2018a, *Etnograf w terenie. Gest (w) fotografii*, „Kultura Współczesna”, nr 1, s. 126–143.
- Wróblewski Filip, 2018b, *Studium Historii Kultury Materialnej (1950–1956). Kontekst polityczny, ideologiczny i gospodarczy „likwidacji” etnologii w Polsce*, „Lud” 2018, t. 102, s. 123–154.
- Zawistowicz Kazimiera, 1933, *Polskie Archiwum Ludoznawcze. O potrzebie i znaczeniu gromadzenia materiałów ludoznawczych*, „Wiedza i Życie” 1933, nr 1, s. 18–29.
- Żerkowski Michał, 2015, *Pozegnanie z terenem. Esej antropologiczny*, „Etnografia. Praktyki, Teorie, Doświadczenia”, nr 1, s. 156–173.

## THE ARCHIVE AND ETHNOGRAPHY

Filip Wróblewski  
(The Polish Ethnological Society Division in Kraków)

### Abstract

This is a study of the methods by which anthropologists create specialist archives and of how those archives are used, with particular attention to the relations between scholarship and politics and the latter's influence on the shape of anthropological knowledge. The issue is directly connected with the ways in which materials from fieldwork are used. The author relies on a media science approach, which emphasizes the role of users' practices in articulating and ascribing meaning to both the documents and to the institution of the archive. On the basis of an analysis of the discourse connected with the working of ethnographic archives, the author advances twelve theses concerning their status and functioning in anthropology. At the same time, the author calls attention to the phantasmatic nature of archives, and to the apparent passivity, reactionariness, oppressiveness, and conventionality of using and commodifying archival materials. In addition, the author defines ethnographic archives.

### Key words / słowa kluczowe

archive / archiwum, data / dane, records / dokumenty, discourse / dyskurs, ethnography / etnografia, fieldnotes / notatki terenowe, anthropological knowledge / wiedza antropologiczna